

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 8 Marca r. s. 1820 roku

Observacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
	dn. 6 średnia.	27 cal. 10, 5, lin.	+ 0, 5 stopn	Zachodni	Pochmurne
	dn. 7 średnia.	27 — 8, 0, —	+ 0, 8 —	Zachodni	Pochmurne
	dn. 8 godz. 7	27 — 7, 0, —	— 0, 6 —	Zachodni	Pochmurne

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Petersburg dnia 27 lutego. Pozawczora o godzinie 10tej z rana rozpoczęły się exekwie po ś. p. Xiążęciu *Berry*. Kościół tułteyszy katolicki smutny, lecz oraz i okazały wystawiał obraz żałoby. Front jego wychodzący na *Newski prospekt* zewnątrz był okryty kirem, po którym rozrzucone lilie francuzkie srebrem haftowane, przerażający czyniły widok. Nad wielkimi kościelnymi drzwiami wysoko unosily się herby Królów francuzkich, a poniżej nad też drzwi spadała gwiazda orderu ś. *Ducha*. Te oznaki żałobney pompy umieszczone zewnątrz, ściągnęły przed kościół niezliczone mnóstwo ludu, który cały przyległy bulewar i nayszerszą w stolicy ulicę *Newskiego prospektu* zajmował tak, iż z trudnością można się było precisnąć. Przed drzwiami kościoła tak od wielkiej ulicy jak od dziedzińca policya przestrzegała porządku. Pomimo jednak wszelką jey usilność kościół był napelniony tak dalece, iż się obrócić niepodobna było. Katafalk wznosił się na ośmiu stopniach czarnym suknem obitych, na środku stał postument, a na tym trumna, przed którą na trzech stopniach wzniesiony taboret, okryty także kirem usianym srebrnymi liliami, mieścił na złotem węzłowie znaki dostojenstwa zmarłego. Nieprzeliczone światła gorejące w ogromnych lichtarzach, rozlewały blask ponury w tey świątyni żałobney, zupełnie powleczoney czarnym suknem. Po ścianach bokowych w kościele pozawieszane były także herby Francyi, a każda świeca ozdobiona była herbem lub cyfrą zmarłego. Wielką żałobną mszą celebrował JW. Metropolita *Siestrzencewicz*. Hrabia de la *Feronnay* oraz inni zagraniczni poslowie, tudzież znakomite osoby stolicy tuteyszey w żałobnem ubraniu siedziały po obu stronach katafaliku. Między temi znajdował się także konsul hiszpański *Francisco de Colombi*. Zaledwie rozpoczęła się msza, spostrzeżono, że począł się mienić na twarzy, zbladł niezmiernie, po tem spadł z krzesła; odniesiono go do zakrystyi, rozebrano, lecz pomimo wszelkie starania już go niepowrocone do życia. — Nabożeństwo żałobne skończyło się o południu.

Między 22 i 23 b. m. zesła z tego świata w stolicy tuteyszey JW. z Hrabów *Branickich* Hrabini *Potocka*. (Rus. Inw.)

Rząd gubernialny litewsko wileński przesłał redakcyi dla ogłoszenia, jak następuje:

Kopija.

Na autentyku napisano własną Jego Cesarzowskiej Mości ręką tak:

S. Petersburg
dnia 7 stycznia
1820.

Bydź podług tego

ALEXANDER

INSTRUKCYA DLA SENATORÓW, PRZEZNACZONYCH DO GUBERNIY DLA POZYSKANIA NIEDOPŁAT.

§ 1. Z przyczyny niezwyčajnego w niektórych gubernijach zebrania się skarbowych niedopłat, do kaźdey z tych guberniy, z Najwyższego wyznaczenia wysyła się jeden senator, dla przedsięwzięcia szybkich i stanowczych środków ku ich uzyskaniu.

§ 2. Senatorowi temu przy wysłaniu, minister skarbu udziela wypisy o szczególnych zdarzeniach i dziełach, toczących się w urzędach jego wiedzy, zawiadujących różnemi gałęczami dochodów państwa w tey gubernii, do której wysyła się senator, wymagających jego uwagi i przyłożnia się, z przyłączeniem własnych ministra skarbu uwag, względem znalezionych przezeń zaniedbaniach lub powolnościach ze strony miejscowej zwierzchności, i o środkach naystosowniejszych ułożonych ku ich sprostowaniu.

§ 3. Po przybyciu do miasta gubernijalnego, Senator weźmie od izby skarbowey dokładną wiadomość o niedopłatach w kaźdem mieście i powiecie osobna, z wyrażeniem: jakiego rodzaju niedopłaty, z jakich lat, jakie przedsiębrane były środki ku pozyskaniu i dla jakich przyczyn niepozyskane.

§ 4. Przeczyrawszy te wiadomości, senator podług autentycznych wywodow rządu gubernialnego i skarbowey izby, sprawdza i przekonywa się:

1) Czy przesyłała izba skarbowa do rządu gubernialnego w swoim czasie rzetelne i szczegółowe wiadomości o stanie wszystkich niedopłat w gubernii, i czy miała pilność, ażeby kaznaczeystwa powiatowe przedstawiały jey w czasie przepisany wiadomość o nieakuratnie płacących, i czy odsyłały także wiadomości w tymże czasie do sądow ziemskich.

2) Czy dopełnił rząd gubernijalny i zwierzchność miejscowa wszystkich tych prawideł i środków, które są przepisane i ponowione

Naywyższemi, manifestem dnia 16 maja 1811 i ukazami 23 lutego 1816 i 7 listopada 1818 roku, dla pozyskania niedopłat.

3) Dopełnienie to czy się nie kończyło na samém zachowaniu formalności i powtórzeniu zaleceń, ale z zaniechaniem tej troskliwości, której rząd gubernialny a szczególniej gubernator cywilny dokładać powinni dla skutecznego pozyskania niedopłat.

4) Czy rozwiązały te trudności i niewyrozumienia, które władze miejscowe, jako to: opieki, sądy ziemskie i magistraty napotykały w samém pozyskaniu.

5) Niegruntowne i dla samey przewłoki składane na pozor trudności, czy oddalały przez wskazanie na sztrafy winnych, przez oddalenie od obowiązku i oddanie pod sąd na oszowie prawa.

6) Czy nie było we wszystkich tych rozporządzeniach zwierzchności gubernialney opieki i zaniedbania, i wczém się te zawierały.

§ 5. Za dostrzeżeniem, z papierów zaniedbania, powolności i nietroskliwości ze strony zwierzchności miejscowej w pozyskiwaniu niedopłat; tudzież zostających w wiedzy i podlegających Rządowi gubernialnemu, jako to: opieki, sądów ziemskich, magistratów, sprawników, horodniczych i policmeystrow, senator podług uwagi swojej winnych usunąć od obowiązków, oddaje pod sąd albo poddaje sztrafom na oszowie praw, a tymczasem na majątki ich wkłada zaprzeczenie do zupełnego wypłacenia niedopłat. Jeżeli zaś gubernator cywilny i wice-gubernator obażą się winnymi, w tedy senator niezwłocznie uwiadamia o nich ze zdaniem swoim, o pierwszym sprawującego ministerium spraw wewnętrznych, a o drugim ministra skarbu dla przedstawienia Jego Cesarskiej Mości.

§ 6. Po przejrzeniu każdego rodzaju niedopłat i środków przedsiębranych ku ich pozyskaniu przez rząd gubernialny, senator na oszowie prawideł, przepisanych w Naywyższym Manifestie z dnia 16 maja 1811, i Ukazach z dnia 23 lutego 1816 i 7 listopada 1818, równie i Ukazów Rządzącego Senatu niezwłocznie wydaje od swojej osoby najsurowsze zalecenia do tych miejsc i osób, które są obowiązane skutecznie pozyskanie, wskazując w tych zaleceniach nayprosięjsze i nayskuteczniejsze do tego środki, stosując je do różnych rodzajów niedopłat, poniżej tu wymienionych.

§ 7. O niedopłatach procentow od dochodów właścicielskich. Przy umiarkowaniu tego poboru, który oznaczany był corocznie przez objawienie dobrowolne i sumienne właściciela, niedopłaty nie mogłyby znaleźć miejsca, jeżeliby ziemskie i miejskie policye obowiązków swych dopełniały. Niedopłata tego rodzaju, uzyskana być powinna niezwłocznie, na mocy 1 punktu Ukazu z dnia 7 listopada 1818 roku, z wyprzedzący właścicielskiego, albo dzierżawcy zboża i dalszych produktów; jeżeli zaś majątek oddaje się w arendę albo najęcie, wtedy z opłaty od arendarzów i najmujących. Pozyskanie niedopłaty tego poboru, teraz jest tém łatwiejsze, że pobor ten imiennym Naywyższym Ukazem, z dnia 12 grudnia 1819 roku, zupełnie zniesiony.

§ 8. O niedopłatach procentow od kupieckich kapitałow. Pobor ten na mocy 93 artykułu miejskiego urzędzenia, powinien być odpłacany, od 1 grudnia do 1 stycznia, to jest: do nadejścia roku, i żadna niedopłata nie może się znajdować, jeżeli dumy, magistraty i ratusze postępowały zgodnie z ustanowionemi prawidłami. Zatem na mocy 6 punktu Ukazu z dnia 7 listopada 1818 roku, niedopłata ta powinna być pozyskaną bez pofolgowania z członków rad miejskich, ratuszów albo magistratów, winnych w tem, że się niedopłata zebrała, z naznaczeniem na to bardzo krótkiego terminu, pod odpowiedzialnością zwierzchności miejskich policyy.

§ 9. O niedopłatach podatku od mieszczan. Z mierności i tego podatku, nie powinna być najmniejsza wynikać niedopłata, powinna być zatem niezwłocznie uskuteczniiona, przez najsurowsze pozyskanie, równie jak i poprzedzającej, z członków tych miejsc, które obowiązane są do jego poboru, a które przez nieczyność swej władzy podpadają tej odpowiedzialności, na mocy 6 artykułu manifestu z dnia 16 maja 1811 roku. (dokończenie nastąpi).

N I E M C Y.

Od brzegów Menu, dnia 19 lutego. Gazeta berlińska z sztutgardzkiej donosi, iż Sand po 11stomiesięcznym spadaniu z ciała, umarł w nocy z dnia 21 na 22 b. m., a ciało jego posłano na anatomiją do Heidelberga. Akta sprawy jego drukują się u Pana Cotta.

A N G L I A.

Londyn, dnia 23 lutego. Dnia 16 b. m. pochowano zwłoki zmarłego Króla Jerzego III, w kaplicy ś. Jerzego w Windsor. Był to obrząd żałobney uroczystości narodowej. W tutejszym kościele ś. Pawła odprawiono się nadzwyczajne nabożeństwo w obecności Lorda prezydenta miasta i ławników. W innych kościołach zgromadzili się parafianie. Wstrzymano wszystkie publiczne interesa, i wszystkie sklepy, pierwej jeszcze nim wyszło zalecenie od zwierzchności, zamknięto. Samé tylko poczty wysłano tego dnia podług zwyczaju. Wszyscy mieszkańcy tutejsi albo się zgromadzili w kościołach, albo wyszli na gościniec prowadzący do Windsor. Nie było podobno żadnego Króla, któregooby tak żalowano, jak dobrego Jerzego III. — Dnia 16 b. m. o godzinie 7 wieczorem zebrały się osoby przeznaczone do parady pogrzebowey, a o gtey nastąpiło pochowanie zwłok w kaplicy ś. Jerzego. Nad trumną był rozpostarty całun, a nad nim pokrycie axamitne koloru purpurowego z 10 tarczami, które miały herb królestwa, 10 żołnierzy z gwardyi trzymało purpurowy axamitny baldachin. Xiążęta Wellington, Athol, Richmond, Buccleugh, Deaufort i Dorset, trzymali brzegi pokrycia axamitnego, a 10 parów, brzegi całunau. Po prawey i lewey stronie szło 10 ludzi z przewróconemi halabardami. Taż za trumną szedł Xiążę York, w zastępstwie Króla, poprzedzany przez urzędnika orderu podwiązki. Miał na sobie długi czarny płaszcz, którego ogon dway parowie trzymali. Obok niego szło dwóch parów; a za niemi 16 po parze. Xiążęta rodziny królewskiej mieli podobne płaszcze, których ogony szambelani ich dworów trzymali. Dalej nastę-

powali członki rady, która się osobą zmarłego monarchy pod przewodnictwem Xięcia York zatrudniała; kończył paradę oddział policyantów z przewróconemi na dół halabardami. Przy wejściu do kaplicy, przyjął zwłoki dziekan na czele kapituły windsorskiej, i odprowadził na środek kościoła; postawiono trumnę, a przy niej koronę i berło na poduszce. Xięzę York usiadł na krześle z przodu trumny, a inni Xiężęta zajęli miejsce przy nim. W tyle zaś trumny stał Lord Chamberlain z dworu królewskiego. Po przeczytaniu modlitw, złożono trumnę w grobie. P. Isaac Heard, herold orderu powiązki, powtórzył imię i tytuły nieboszczyka króla, i zgromadzenie zaczęło wychodzić z kaplicy. Podczas parady szli także grenadyerowie gwardyi pieszej z pochodniami, i kawalerowie orderow w przepisany ubiorze. Stało oraz w kaplicy 500 uczniów szkoły w Eton; zajmowali z rozkazu królewskiego wyznaczone dla nich miejsce. Było nakoniec kilku posłów zagranicznych. Dziekan windsorski, stojący obok arcy-biskupa kantuzryjskiego, czytał modlitwy i litanie. Zrana tegoż samego dnia, wikaryusz windsorski Graham, powiedział stosowne kazanie. Podczas parady dały się słyszeć lekkie wystrzały z dział. W Londynie także strzelano z dział w czasie nabożeństwa, a z rana i wieczorem dzwoniło w wielki dzwon na wieży kościoła *s. Pawła*.

Słysząc, iż lekarze oświadczyli, że do zupełnego wyzdrowienia Króla potrzeba, aby użył południowego powietrza w Portugalii. Kiedy jeszcze był Xięciem Wallii, mówiono, iż ma jechać do *Lisbony*. Według konstytucyi, Król angielski nie może oddalać się z kraju, chyba za pozwoleniem parlamentu.

Monarcha nasz potwierdził napisy, które zmarły jego oyciec przeznaczył w własnoręcznym piśmie, któremu jednak brakowało podpisu i pieczęci.

Robotnicy w *Yorkshire* wznętili znowu rozruchy. Nie ustają także rozboje i spustoszenia w Irlandyi.

Dnia 17 b. m. zgromadziły się obie izby. Lord *Liverpool* przyniósł do wyższej izby, a Lord *Castlereagh* do niższej, następujące poselstwo królewskie;

Jerzy Król. — „Przekonanym jest Król Jmć, że izba dzieli boleść jego z powodu straty, jaką tak on, jako i naród przez śmierć ukochanego monarchy ponosi. Gdy zaś smutny ten wypadek wskazuje Królowi potrzebę zwołania niezwłocznie nowego parlamentu, ze względu więc na stan politycznych interessow, wkrótce tego dla powszechnego dobra dopełni. Zaleca przeto Król izbie, aby uwagę swoją zwróciła na środki, które w ciągu czasu między rozpuszczeniem teraźniejszego, a zebraniem się przyszłego parlamentu, są nieodbitnie potrzebne dla publicznej służby.“

Po przeczytaniu tego poselstwa, wniósł w izbie wyższej Lord *Liverpool*, aby uchwalono adres z wynurzeniem żalu z powodu śmierci nieboszczyka Monarchy i powinszowaniem teraźniejszemu Królowi wstąpienia na tron. W adresie tym wspomniano o błogim rządzie *Jerzego III* i zakończono go temi słowy: — „Winszujemy W. K. Moi wstąpienia na tron, składamy u stóp twoich hołd naszego

przywiązania i zapewniamy cię, iż doświadczenie przeszłości i ufność nasza w cnotach twoich, utwierdzają w nas przekonanie, iż W. K. Mość zajmiesz się ciąglem zawsze staraniem o dobro kraju i szczęśliwość swoich poddanych.“ — Adres ten jednomyślnie uchwalono. — Podobny adres wniósł Lord *Castlereagh* w izbie niższej. W głosie swoim oświadczył między innymi: teraźniejszy Monarcha wziął sobie za wzór panowanie Króla, oycy swego. Również jak *Jerzy III* utrzymywać będzie prawa i swobody narodowe. Nie ma zaiste widoku zjednania sobie sławy wojennej, lecz szukać będzie nowych laurów, zachęcając piękne sztuki, i rząd swój cechą sprawiedliwości i umiarkowania-oznaczając.

Pan *Tierney* radził wyrzucić z adresu słowa: *doświadczenie przeszłości*. Twierdził, iż o tém co minęło, należy zapomnieć, i nowy rząd zacząć się powinien. Uwaga ta jednak nie wzięła skutku.

Na sessyi izby niższej d. 18 b. m. Lord *Castlereagh* wniósł, aby umieszczone wyżej poselstwo wzięto pod rozwagę. Wskazał przyczyny niezwłocznego rozpuszczenia teraźniejszego, a zwołania nowego parlamentu. Oświadczył, iż krok ten jest koniecznym; iż na nim spokojność i bezpieczeństwo kraju polega; że inaczej długoby trwały rozruchy i zaburzenia, jakie wybór nowych członków parlamentu poprzedzać zwykły, iż ministrowie chcą podać bil stanowiący, aby ostatnie uchwały, których celem jest zabezpieczenie kraju, trwały w swojej mocy do d. 25 czerwca. Namienił wreszcie, iż teraźniejszy parlament ma być w końcu bieżącego miesiąca rozpuszczony, a nowy zbierze się między 20 i 25 kwietnia. — Uchwalła potem izba adres odpowiedni na poselstwo królewskie.

Na sessyi izby niższej d. 22 b. m. rzekł Pan *Hume*: Zbliża się już kres obrad teraźniejszego parlamentu. Kto tylko jest przekonany o korzyściach, jakich kraj nasz doznał od wstąpienia na tron rodziny brunświckiej, nie może się wydziwić, iż bliska krewna tego sławnego domu, to jest teraźniejsza Królowa nasza, nie jest przyzwoicie opatrzoną. Nie chlubię się, abym był bardziej, niż każdy, przywiązany do domu królewskiego; dziwię się atoli, iż ci, którzy dawniej głośno chełpili się z przywiązaniem swoim do tego domu, dziś ociekają się z uznaniem jej według prawa za *Królową*. Nie myślę tego ganić, iż Król użył służący mu władzy odmienienia modlitwy kościelnej, lubo niezawodną jest prawdą, iż w tej mierze różne są zdania, i że ostatni rozkaz wszystkich bardzo zadziwił. Pomijam jednak tę okoliczność. Słyszałem, iż ministrowie chcą żądać uchwalenia czwartej części teraźniejszej ilości na listę cywilną; mnie się zdaje, iż to nie będzie dostatecznym do przyzwoitego uposażenia królowej, której dawniejsze dochody, jako Xiężny Wallii, ustają. Czyliż więc dziś, będąc Królową, ma tułać się żebrząc po obcych krajach, lub czyliż raczy nie wypada parlamentowi wyznaczyć jej dochód, któryby dostojności jej odpowiadał? Ubolewać należy, iż nie postąpiono sobie tak, jak w czasie objęcia tronu przez *Jerzego II*. Wtedy z uszanowaniem pamiętano o Królowej. Tego sa-

meo i teraz spodziewać się należało. Powtarzam więc zapytanie: czyli izba chce się rozęść bez wyznaczenia stosowney pensyi? Czy chce to uczynić, nie mając sobie przełożonych przyczyn tego zaniedbania? Gdyby Królowa jutro przybyła do kraju, jakżeby ją przyjęt? Żaden podobno żołnierz nie wie, jakby mu w tym razie postąpić należało. Winiennem oraz oświadczyć, iż urzędnicy zostają w osobliwszém położeniu względem prawey Królowey. Mam nadzieję, że izba nie zapomni o prawie, iż każdy mieszkaniec tego kraju powinien mieć staranie o żonę, którą wziął za towarzyszkę życia. Król Jmć nie będzie mógł temu zadosyć uczynić, jeśli parlament nie obmyśli potrzebnych środków, a bardzieyby odpowiadało dostojności Królowey, gdyby jej pewną summę wyznaczono. Ze zaś dochody jej nie są dotąd objęte na liście cywilney, zwracam więc na to uwagę ministrów, i przypominam im powinność, aby wszystkie swoje zamiary w tej mierze izbie wyjawili.

Lord *Castlereagh* odpowiedział: Nigdy nie zaniedbam daż z mojej strony tłumaczenia, gdy tego dobro powszechne wyciąga. W obecney zaś okoliczności, pewny jestem, iż najlepiey dogodzę uczuciom izby i publiczności, gdy nie będę się obszernie rozwodził nad tём, co zacny członek w głosie swoim namienił. (zawołano: *stuchaycie! stuchaycie*). Skoro jednak parlament zwyczajnym trybem wezwany zostanie, aby się w tej mierze naradził, stanę natenczas do obrony. Póki zaś to nie nastąpi, wypada mi powtórnie zapewnić, iż *dostojna osoba, o której jest mowa*, ani nowego kłopotu, nie dozna ani będzie narażona na osobistą nieprzyjemność.

Pan *Tierney* rzekł: Nie zezwolę ani na szeląg ze skarbu publicznego dla osoby, która jest w podeyrzeniu, póki się z niego nie oczysci. Ubolewam bardzo, iż o tej okoliczności wspomniano; lecz któż temu winien? Któż jest przyczyną, iż stała się przedmiotem obrad parlamentu? Jeśli jest jaki dowód kryminalnego wykroczenia, nie tracąc czasu, trzeba rozpocząć badanie, aby monarchiją angielską od hańby obronić. (Zawołano: *stuchaycie! stuchaycie!*). Nie przystanę podług woli ministrów na uchwalenie krajowych pieniędzy dla osoby, która nie jest uznana za Królową. Radbym wiedzieć czyli jej domesiono o śmierci Króla, i wysokiey dostojności, jaką przez to otrzymała. Jeżeli nie wie o tём, do jakiegoż stanu przywiedli nas wszystkich ministrowie z pobudek im tylko samymi wiadomych? Z rozkazu rady opuszczono imię Królowey z modlitw kościelnych, a ztąd pokazuje się, iż muszą mieć ministrowie jakiś powód do podeyrzenia, inaczej nie odstąpiliby od zwyczaju, należnego dostojności Królowey. W tym stanie rzeczy, wypada mi sądzić, iż albo Króla oszukano, albo Królową obrażono. Nie chcę mieć względu na żadne uczucia, ani się delikatności ode mnie spodziewać można; inaczej musiałbym milczeć. Czas mówić otwarcie i szczerze. Doszły do uszu moich i wielu innych osób pogłoski, które plamią charakter Królowey, a które, jeśli mają zasadę, czynią ją niegodną zasiadać na tronie angielskim. Niepodobna atoli wydawać wyroku opartego na samych pogłoskach, które są może potwarzą. Słyszałem jednak, iż wysłano *szpiegów*, aby zbierali dowody. Czy

to prawda? a jeśli tak jest, czyliż zdaje się zacnemu Lordowi (*Castlereagh*), iż dowodów w kieszeni jego będących, nie powinien przedzey złożyć w izbie, póki nie będzie żądał pieniędzy dla niej? Jeśli pogłoski, o których namieniem, są rzeczywiste, parlament obowiązany jest takie przedsięwziąć kroki, któreby ocaliły Króla od upodlenia w dzieleniu tronu z taką osobą. Jeśli zaś są fałszywe, w tym razie powinniśmy podobnież zapewnić Królowey wszystkie jej prawa i dostojność. Imieniem sprawiedliwości i dostojności Monarchii wzywam ministrów, aby całą rzecz pod rozpoznanie parlamentu oddali. Święcie żaręczam, iż jeśli są dowody przeciwko Królowey, z całych sił moich popierać będę wszelki środek, jakiego tylko spokojność Monarchy wymaga. Jeśli zaś okaże się niewinną, w tym razie mocno ubolewać wypadnie, iż tak znakomite osoby nie mogą żyć z sobą.

Pan *Brougham* mówił: Pierwszy raz słyszę, aby potrzeba jakiey uchwały parlamentu na uznanie Królowey. Podług konstytucyi, ślubna małżonka panującego Monarchy jest już tём samem Królową, i ma także prawo do tego tytułu, jak Król. Zatykam uszy na wszystkie rozchodzące się pogłoski. Nic wcale nie wiem o żadnych badaniach; gdyby zaś kiedy podano jaką skargę na nią, postąpię sobie tak, jak uczciwemu członkowi parlamentu przystoi. Do tej zaś chwili mieć będę zamknięte usta. Proszę więc usilnie powściągnąć wszelkie namiętności; a że blizki jest czas tryumfu sprawiedliwości, radzę więc, aby izba zajęła się innym przedmiotem obrad.

Lord *Castlereagh* powtórzył cichym głosem, iż sposób, w jakim namienił o tej delikatney okoliczności, zgadza się z powszechném uczuciem izby, i miło mu było, że Pan *Brougham*, pełnomocnik Xiężney, podobnież, jak on myśli. Wniósł potём, aby do d. 5 kwietnia uchwalono dla Króla 200,000 funtów szterlingow na zapokojenie pensyi i innych wydatków.

Sprzeciwił się temu Pan *Tierney* z przyczyny, iż z tych pieniędzy Królowa coś dostać powinna, i że nie jest już Xiężną Wallii. Uchwaliła izba żądaną ilość.

HISZPANJA.

Gazeta berlińska zawiera, między doniesieniami z *Paryża* pod 26 lutego, następujące o *Hiszpanii* wiadomości:

„Wszystkie wiadomości z *Madrytu* zgadzają się, że *Quiroga* wzbraniał się przyjąć ofiarowanego sobie i woyskom jego przebaczenia królewskiego. Odpowiedział on: „Ze gdy jego towarzysze broni wzięli się z nim do oręża, dla zabezpieczenia niepodległości *Hiszpanii*, przez rząd konstytucyjno-monarchiczny, tём samém nie mają bynajmniej myśli, zaniechać tak walney sprawy, którey bronią i za którą gotowi są przelać do ostatniej kropli krew swoję.“ Na tём się skończyły układy, a moc oręża rzecz rozstrzygnie.

Od niejakiego czasu nie rozchodzą się z *Bajony* i *Bordeaux* żadne fałszywe wieści o *Hiszpanii*. Ostatnie potwierdzone były z *Madrytu* pod 17, a z *Kadyksu* pod 14 t. m. W obudwóch miastach panowała spokojność i niczego się nie obawiano. Buntownicy nie mają żadnych stronników, i nie pozostaje im tylko przyjąć ofiarowane sobie przebaczenie, albo oddać się na łaskę.

Gazeta madrycka uwiadamia, że dnia 25 lutego wyydzie statek *Goelette di Jauberin* z urzędowemi depezsami i listami kupieckimi z *Kadyksu* do osad amerykańskich.

Wilno dnia 10 marca v. s. 1820 roku.

— W i l n o. —

Umieszczamy podany rachunek z koncertu danego d. 18 lutego przez amatorów i artystów, z którego dochód na lekarstwa dla ubogich tego miasta jest przeznaczony.

Przychod.

Z wyprzedanych biletów 408, licząc bilet po r. 1½, wzięto - - - - r. s. 612

Za sprzedanych 54 książeczek kantaty, wyjętej z opery Ferdynand Korteż, wchodzącej do składu koncertu, wzięto - - r. s. 16 k. 20

Niektóre osoby raczyły ofiarować więcej nad cenę oznaczoną biletów i ta przewyżka uczyniła - - - - r. s. 184 k. 97½

Ogół przychodu r. s. 815 k. 17½

Rozchod.

Za sprowadzoną partiturę opery Ferdynand Korteż - - - - r. s. 24

Za przepisanie teyże partitury na całą orkiestrę Panu Butkiewiczowi i jego pomocnikom - - - - r. s. 49 k. 80

Orkiestrze teatralney, złożoney z osob 26, r. s. 85

Orkiestrze JP. Statkowskiego złożoney z osob 15 - - - - r. s. 25

Trębaczowi JP. Krupowiczowi r. s. 6 kop. 75

Trzem chłopcom śpiewającym w chorze r. s. 3

Korrepetitorowi P. Woyciuszkiewiczowi, za uczenie śpiewu osob, chór składających - r. s. 15

JP. Micewiczowi za strojenie pantalonu i struny do tegoż. - - - - r. s. 6 kop. 45

Za wydrukowanie kantaty, afiszów i biletów drukarni P. Zawadzkiego - r. s. 32 kop. 40.

JP. Bitnerowi za najęcie sali z oświetleniem - - - - r. s. 40

Za świeca woskowe w czasie czterech prób i w dzień koncertu w orkiestrze - - - - r. s. 14

Za robotę stolarską do orkiestry, to jest za ławki i pulpity - - - - r. s. 3 kop. 37.

Warcie przy wejściu, dragonom i budnikom - - - - r. s. 3

Kassyerowi, stróżom, za przyniesienie i odniesienie krzesel i ławek - - - - r. s. 3

Łożmistrzowi za rozniesienie i przybijanie po ulicach afiszów. - - - - r. s. 2

Ogół wydatku r. s. 312 kop. 77.

Przychodu było r. s. 815 kop. 17½

Rozchodu - - - - r. s. 312 kop. 77.

Pozostało - - - - r. s. 500 kop. 40½

Summa ta przeznaczona na lekarstwa dla ubogich chorych w przeciągu całego roku, a zatem z summy tey na miesiąc wypada r. s. 41 kop. 70.

Publiczność tuteysza, umiejąca cenić talent sztuk pięknych, poniosła dotkliwą stratę w przedwczesnym zgonie JP. Michała Łowczyńskiego, najpiękniejszych dla rodaków nadziei artysty muzyki, który w dniu 19 lutego życie swoje w tuteyszem zakończył mieście.

JP. Michał Łowczyński z rodziców szlacheckich urodził się w roku 1784 wrzeź. 24 w Siermonie, w dekanacie siewierskim, w województwie krakowskiem, odbył nauki w tamiecznych szkołach pod opieką najzacniejszych osób duchownych tego kraju; w całym też pożyciu słodyczą swego charakteru, uprzemością w obcowaniu i niezatartemi śladami odbytych nauk do-

wiodł i usprawiedliwił zacność osób, którym był winien swoje wychowanie. Gdy muzyka przemogła skłonności jego, oddał się temu przedmiotowi nie tylko praktyczney nabierając zręczności, ale z takim zgłębieniem zasad szkół wszystkich i konserwatoryów muzycznych, które już stawily go w rzędzie najsoskonalszych nauczycieli. Naprzód był obrat sobie skrzypce, na których już grał bardzo pięknie, później całkiem do wiolonczelli, wszelkie obrócił swoje usilności wzięwszy w sposobie grania za wzór pierwszych tego instrumentu artystów, dziś znanych Romberga-Lamara i Duporta. Przez publiczne popisy przekonywał nieraz publiczność, ile już zbliżał się do doskonałości ulubionych w Europie swoich wzorów. W młodości swojej oddawliwszy się od krewnych i dobrodziejow, przebywał w Gallicyi, nieraz był we Lwowie i Wiedniu, zawsze pracując w udoskonaleniu się w swoim przedmiocie; przemieszkował w Odessie i na Podolu, i wielu tamiecznym obywatelom równie jak w Litwie znany z swego talentu. W roku 1816 w Tulczynie poznał go JW. Hrabia Rudolf Tyzenhauz. Łowczyński przyjął obowiązki w domu jego, w których ciągle zostawał. Zachorował w dniu 18 stycz. i pomimo naybiegleyszych tuteyszych lekarzy, gorliwe i nayprzyjaźniejszye starania, z nayczulszym żalem tegoż Hrabi Tyzenhauza, znajomych i całej wileńskiej Publiczności uległ losowi ludzkiej kolei. Opatrzony śś. Sakramentami jak przystało na przykładnego i bogobojnego Chrześcianina, przeniosł się, do wieczności.

O g ł o s z e n i a.

1. Od Litewsko - Wileńskiego gubernialnego Rządu ninieyszem ogłasza się, iż wzięty w gubernii kurlandzkiej, niemający paszportu Łotysz Jan, jako bez świadectwa, sprzeczenie i fałszywie o sobie powiadający, i niewiedzący jakoby o swojej familii; na mocy Ukazu z dnia 29 augusta 1807 roku, uznany przez ten Rząd za włocęgę; a jako do służby woyskowej niemniej i do robot wojennych w fortcach, podług świadectwa tuteyszey rekrutskiej izby, dla wieku okazał się bydź niezdatnym, przeto stosownie do rezolucyi tego Rządu w dniu 27 terażniejszyego miesiācā lutego nastaley, dla użycia go na osnowie tychże praw, w miarę sił do robot pod wiedzą wileńskiej Izby Powszechney Opieki będących, został odesłany do wileńskiej mieskiej policyi z warunkiem: izby oddała go do szpitalu ustanowionego przy kościele ś. Jakóba; a zatem właściciel jego i zgromadzenie do tego tenże Jan należy, lub familia, zechcā dla odebrania go przybydź z przyzwoitemi dowodami do wspomnioney Izby Powszechney Opieki. Miasto Wilno 1820 roku mca lutego 27 dnia.

Sowieinik Ławrynowicz.

Sekretarz Nowicki.

1. Komitet powiatowy Oszmiański, za terminu na licytacyā dostarczenia drew, świec i słomy dla woysk w powiecie konsystujących, przeznaczył dnie 20, 22, 25, i na ostateczne przelicytowanie dzień 24 terażniejszyego miesiācā marca; ktoby więc życzył sobie przyjąć obowiązek dostarczania dla woysk takowych artykułow, zechce na wyrażone terminu do mia-

sta Oszmiań, do kancelaryi urzędu mojego, jako miejsca licytacji przybydź. Dat roku 1820 mca marca 5 dnia. Marszałek Powiatu Oszmiańskiego Kawaler orderow. Kazimierz Czechowicz

1. My niżej wyrażeni podajemy do wiadomości publicznej, iżby nikt się nie ważył dawać pieniędzy JP. Fryderykowi Rudolfowi na kamienicę na ulicy dominikańskiej pod N. 428 sytuowanej, ponieważ takowa kamienica nie tylko jest zatrudniana, lecz na niej zalega więcej długów, których zaspokoić starać się obowiązani jesteśmy.

Henryk Hartwich.
Fryderyk Sztettler.

1. Anglik rodem, a teraz rossyjski poddańcy i obywatel, Jerzy King, poleca względem Szanownej Publiczności swój należycie dobrany skład fajansów angielskich w Rydze, na ulicy Sundergasse, pod N. 28, w nowo założonym magazynie, gdzie się tylko prawdziwy towar angielski przedaże. Wyżej pomieniony pochlebia sobie, że należytą usługą zjedna dla siebie względy i zaufanie powszechnie.

1. W Uniwersytecie znajdują się zbywające okna stare z ramami i okuciem rozmaitej wielkości, które się będą przedażać przez publiczną licytację, życzący kupienia tych okien mają się stawić dnia 15 marca teraźniejszego mca o godzinie 4tej po południu w kolegium S. Jana w sali górnej, gdzie była dawniej Biblioteka.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

1. Dom dwópiętrowy, z dółem na imbarach przeciw placu pod N. 49 położony, do funduszów plebanii S. Jana należący, będzie się wypuszczał przez publiczną licytację w dzierżawę na lat trzy od 25 kwietnia roku teraźniejszego. Licytacja odbywać się będzie w trzech terminach to jest: 19, 22 i 25, marca teraźniejszego mca na sessyi rządu uniwersytetu o godzinie 4tej po południu. Zyczący licytować takowy dom, mają się stawić w terminach oznaczonych, na miejscu posiedzeń tegoż rządu z prawnymi ewikcyami.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

1. Apteka na Rudnickiej ulicy po zeszłym Janie Zeidlerze jest do wybycia, lub zaarędownia; ktoby przeto życzył wejść w umowę o nią, zechce się zgłosić do tejże apteki; a tam o cenie oraz warunkach poinformowany będzie.

Takowe ogłoszenie może być do Kur. Lit. przyjętym poświadczam. Jakób Towiański Ziemiński Ptu W. Pisasz.

1. Zginął dnia 6 marca 1820 sztuciec instrumentow chirurgicznych (Bindzeich) jednych srebrnych, drugich w srebro oprawnych, w ogóle sztuk 16, sztuciec ten, zewnątrz przytarty, w safian pasowy jest obłożony, atramentem splamiony wewnątrz manszestrem pasowym wybity składa się pojedynczo. Jeżeliby go kto znalazł, lub wiedział gdzie się znajduje, raczy się zgłosić do Apteki W. Gutta na ulicy Zaunkowej. Odbierze przyzwoitą nagrodę.

1. Kto ma dziedzinny folwark o mil 2 od Wilna lub mało daley, mający osady 3 lub 4 włóścian zagospodarzonych, z zabudowaniem odpowiedniem do obszaru ziemi 10 lub 12 włok mieć powinnego, w dobrej przysadzie, niech racz zgłosić się do niżej podpisanego w domie pod N. 6 przy ulicy Ostrobramskiej mieszkającego, a ten okaże chcącego nabyć takowy folwark, z tym warunkiem: aby grunta były nie w szachownicach

znakami pewnemi ograniczony i niezawodną ewikcyą. Takowe doniesienie podpisał Ignacy Rola Gawroński Kom. Troc. Adw.

Ogłasza się poraz drugi i trzeci.

2 Sąd Główny Lit. Wileń. drugiego Departamentu czasowego, w skutek Najwyższego Imiennego Ukazu, jakowym sprawę obywatelki Gubernii Wileńskiej Anny z Sakowiczow Radziszewskiej pułkownikowej o majątek wielkie sielo w powiecie oszmiańskim po zeszłym jej bracie Józefie Sakowiczu należny, a przez kredytorow zaiety rozsądzić wyjąwszy z porządku zalecono; znajdując że aktozaty do tej sprawy z porządku dowołania są dalekie, a liczni wierzytiele chociaż mają w tym majątku wydzieloną schedę, lecz sami w udziałnych majątkach swych mieszkają, a inni w obcey Gubernii znayduwać się mogą; tak o takowym wyścięciu z porządku potrzebują uwiadomienia i czasu do zrobienia gotowości; przeto za rezolucyą na dniu 17 februaryi 1820 roku zaszłą, między innemi postanowił: przez trzykrotną w Gazetach Kuryera Litewskiego publikatę uwiadomić wszystkie strony do tej sprawy należące, że po wyścięciu sześciu tygodni, od daty powyższej rezolucyi takowa sprawa wołaną będzie. Józef Jeleński Assesor Sądu Głł. Depar. 2go.

Sekretarz Wacław Klukowski.

2. Nieszczęściem dla mnie zdarzyło się opuścić czytanie dodatku pod N. 1 Kuryera Lit. w roku idącym. Ostrzeżenie na tych dniach, wprowadziło mię na drogę wiadomości. Gdybym więc milczeniem moim, nieulegał posądzeniu, tak się tłumaczę na podane w roku 1819, xbra 11 dnia, a umieszczone w dodatku pod N. 1 Kuryera Lit. przez W. Karola Grotkowskiego b. majora woysk polskich do Publiczności ostrzeżenie. A nayprzód wydał mi tenże W. Grotkowski w roku 1810 kwietnia 23, oblig na czer. zł. 900, nie pod kondycyami, jak usiłował dowodzić, ale tak jak prostą kartę z wyrazami: wziąłem pożyczylem etc. Powtóre: że oblig jest bez pieczętarczy, to samo przekonywać W. Grotkowskiego powinno, że nadto ufny byłem, a nawet i bez świadectwa, własnoręcznej karcie, podpisowi, a zatem i charakterowi jego. Następnie po ominieniu lat dwóch, kiedym niewiedział zadość uczynienia ani w kapitale, ani w procentach, wprowadziłem sprawę do Ziem. Upits. gdzie na dekrecie kontumacyynym rzecz zastanowiona była. Po czém dałem dowody powolności obywatelskiej, w niepopieraniu daley sprawy. Lecz gdy ta żadnego mi dobrego skutku nie przyniosła prócz straty czasu kilkoletniej, za radą mecenassów, wprowadziłem powtórnie sprawę już do sądu Grodz. Wileń. jako miejscem dla siebie zrzeczniejszego, w którym gdy W. Grotkowski dowodził o sprawie już rozpoczętej przeze mnie na Sądzie Ziem. Upits. a zatem Sąd Grodz. Wileńsk. in ordine złożenia dowodow, sprawę zauspendował, w ciągu dalszej kolei, będąc zawinionym magistraturze opieki powszechny wileń. oddałem na satysfakcyą do proporecy, oblig takowy W. Grotkowskiego na czer. zł. 900. Wiadomym zaś jest powszechnie. że magistratura ta z ustaw swoich, dopóty akceptuje satysfakcyą, dopóki dłużnik nie zaprzecza swey należności, a gdy i W. Grotkowskiemu na zapytanie do siebie, zdawało się zaprzeczać, więc i magistratura opieki powszechny, nieznaglając daley, zlokowała dotąd w archiwum swoim dla pewności, pomieniony oblig. A zatem nie tak jest jak W. Grotkowski usiłował wmówić w publiczność przez

swoje ostrzeżenie że i dekretem Grodz. wileńsk, i rezolucją Obszernego Prykazu, obliż jako żadnego już niby niemający waloru, zniszczonym został. Niedalekie są wszakże obie te magistratury w mieście Wilnie, łatwo każdy z przeczytania w aktach, o prawdzie, lub fałszu przekona się. Ja tyle tylko pierwszy czuję z doświadczenia na sobie, iż gdyby można było kassować samym sobie przez gazety obliżi, ogłaszać samowolnie ich niebyłość lub nieważność, czynić odzew do rezolucyow urzędowych, jakich nigdy nie było, słowem gdyby można, iżby takie sposoby, wszystkim posługiwac mogły generalnie, równo z tém momentem, wielu byłoby kredytorów. a debitora żadnego. Takowe istotne tłumaczenie rzeczy, do wiadomości publicznej podając, własną podpisuję ręką. Datt roku 1820 miesiąca marca 1 dnia.

Antoni Prozor.

Takowe tłumaczenie się może być do Kurjera Lit. przyjętym poświadczam. Jakób Towiański Ziem. Ptu Wil. Pisarz.

2. Uwiadamia się, że majątność Niemież z siedmiu blisko włok gruntu składająca się z zabudowaniem jak napporzadniejszym dwornym, to jest: pałacem i oficyną mieszkalnemi, reyszulnią, stajnią i wozownią, ogrodem fruktowym i warzywnemi, zabudowaniem folwarcznym osobnym, chatami 4 poddanemi, i kątniczem, karczmą, traktyernią, lodownią i browarem, przy trakcie pocztowym Oszmiańskim, o 5 wiorst od Wilna położona, żadnym długiem nieobciążona, z wolnej ręki jest od ś. Jerzego roku b. do sprzedania lub do zadzierżawienia, całkowicie, lub poosobno pałac, a z osobna folwark, ktoby więc sobie życzył w obim przedmiocie raczy się udać do właściciela mieszkającego w teyże Niemieży na folwarku.

Antoni Tyszkó.

2 Excerpt oświadczenia z protokołu potoczne-go Ziem. Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażającej się zapisanego, i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Ziem. Ptu Wileń. stronie potrzebującej jest wydan.

Roku 1820 mca februaryi 28 dnia. Przed abiami Ziem. Ptu Wilen. stawając osobiście WJP. Tadeusz Żółkowski oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał w słowach następnich, oświadczenie imieniem WW. Jana, oycza Ludwika i Franciszka synow oraz nieletniego Stanisława Kazimierzowicza synowca Żółkowskich przeciwko WW. Karolinie z Hamfow wdowie po Michale Żółkowskim matce, Alexandrowi i Ignacemu synom Żółkowskim, Andrzejowi Żółkowskiemu oycu, Katarzynie córce, Andrzejowi zaś zięciowi jego Żłotogurskim czyni się w rzeczy następney: iż po śmierci Józefa Żółkowskiego w r. 1812 zdarzoney folwark Boreykowszczyzna zwany, w Pcie Wileń. parafii Rukonskiej, położenie mający, pozostał; jakowy do równego działu między żał. i obżał. jako rodzonych bez potomstwa i rozrządzenia zesłego tegoż Józefa braci i synowcow wedle prawa należał, lecz nieżyjący już także Michał Żółkowski, zniósłszy się z obżał., dokument kondyktowy otworzył w skutek ktorego całą Boreykowszczyznę tudzież wszelki ruchomy i summowny fundusz z narwięszą dalszego rodzeństwa krzywdą zawładł i sam wkrótce życie ukończył; po zgonie zaś jego gdy pozostali synowie obżał. Alexander i Ignacy Żółkowscy wespół z swą matką pomienioną folwark, całkowicie nayniestuszniey zająwszy, połowy żał. równym z sobą konsumcessorom postąpić niechcą, niemniey dalsze fundusze zmarłego brata Jozefa oraz przez lat kilka wybierane intraty dotąd w rękę swoim bezprawnie dzierżą i trwonią, o co wszystko pozwani przed Sąd Ziem. Wileń. raz oświadczyć stannosc, drugi raz się kondemnując naprzemian, wybiegami owemi czynią przewłokę w sprawie i spozniają oczywisty jej rozbiór, na tak więc naganne i niesprawiedliwe z rodzeństwem swoim obżał. po-

stepowania skarżąc się publicznie żał., razem aby nikt zgola o rzeczoną nieraz Boreykowszczyznę jako w połowie mocą naturalnego spadku do żał. należną i pod procederem będącą w żadne z obżał. układy niewchodził i na ona summ niepożyczał, ostrzeżenie czynią. U tego oświadczenia podpis w protokule taki: jako proszony podpisuję. Edward Woynicki. Zgodziłem Jan Zienkowiec Wileński Ziem. Reg.

Takowe oświadczenie przez Redakcyę Kur Lit. że przyjęte być może do druku Sąd Ziem. Wileń. zaświadcza. Jakób Towiański Ziem Ptu W. Pisarz

3 Podaje się do wiadomości, iż w roku ominionym 1819 in 7bri niejakis mała rossyaniec imieniem Wincenty, a nazwiska niewiadomy naydując się przez lato w roboczym czasie w pcie Zawiley., w parafii Łętupskiej, w zaścianku Meszkowszczyźnie skradł niżej piszącemu się gotówką rubli sr. 15 i rozmaite gospodarskie rzeczy, a nadto, dyplomę wespół z papierami i kwit z Marszałkowskiej Ptu Zawiley. kancelaryi, rodowitości mojej szlacheckiej posługującej, któren jest przymiotami, wzrostu spornego, pleczysty, włos na głowie i wąsach czarny, oczy rude, twarz gładka grecka, nosa szredniego mówi z małosrossyiska. Więc nappokorniey upraszam jeżeliby się gdzie okazał takowy złoczyńca raczy przez posrednictwo własnego powiatu Ziem. policyi do Sądu Niższego Ziem. Zawiley. wespół z papierami i rzeczoma skardzionemi dostawić. Jozef Żodkiewicz.

3 Roku 1820 mca febr. 26 dnia, podaje się do wiadomości przez trzykrotną awizacyą w gazetach iż dwa domy murowane dziedziczne WW. Stachowskich; jeden żółty zowiący się na wielkiej ulicy nie daleko placu pod N. 202, drugi ray nazwany na rogu wielkiej i niemieckiej ulicy pod N. 528 w mieście Wilnie sytuowane, są do sprzedania, ktoby więc życzył one oba razem czyli też pojedynczo nabyć może w tem względzie ostateczny układ uczynić z WJP. Janem Kontrymem b. Sędzią Gran. Ptu Wileń. mieszkającym w mieście Wilnie na ulicy zamkowej w domu kapitulnym pod N. 140, któremu od aktorow rzeczy jest moc zostawiona, w przypadku zaś gdyby takowe domy sprzedanemi być nie mogły, można będzie z tymże W. Sędzią Kontrymem zawierac umowy o kilkoletnią ich arendę.

3. Niżej podpisana w skutek prawa wieczysto przedaźnego od WJPani Maryanny Romaniowey i jey opieki wydanego dnia 24 7bra ominionego roku 1819 w aktach miast Wilna przyznanego, zostawszy aktorką części Kamienicy w Wilnie pod N. 71 położoney, przez takową awizacyą obwieszczam interessowane osoby, aby w swoich stosunkach do funduszu tak JP. Romaniowey, jak oraz zmarłego jey męża regulujących się, w przeciągu sześciu miesięcy od daty niniejszey, po uzyskanie naleźney satysfakcyi do mnie w témże domie mieszkającej przybydź raczyli. Wilno lutego 12, 1820 roku. Maryanna Kadynaczowa.

Takową awizacyą może Redakcyę w Kurjerze Lit. zamieścić Mateusz Żółkowski RMW.

2. Wyjeżdżają za granicę na miesiący 10 do Prus i Saxonii; obywatele grodzienscy, starozakonny Jefroimow Abramowicz Gornicki, Mejer Jochelowicz Szyfran, i obywatel kowieński Eliaszw Abelowicz Solowieyczyk.

2 Odjeżdża na powrót do rodziców za granicę do Prus Ludwik Hartwich.

REJESTR NASION

ze składu Karola Wagnera w Rydze, znajdujących się do sprzedania w Wilnie w magazynie Józefa Kopscha.

	R.	K.
Majeran - - - - - za łót jeden	—	18
Tymian - - - - -	—	18
Salwia - - - - -	—	12
Rozmaryn - - - - -	—	18
Basilicum (drobne listki) - - - - -	—	18
Portulac - - - - -	—	16
Hiszpańska rzerzucha (Nasturtium) - - - - -	—	36
Carde Benedicte - - - - -	—	12
Kalafiory angielskie nayrańsze - - - - -	—	60
— — — — — naypoźniejsze - - - - -	—	75
Kapusta biała, ranna, cukrowa - - - - -	—	15
— — — — — do kwaszenia dwa łoty - - - - -	—	12
— — — — — naywiększa brunszwicka łót 1 - - - - -	—	12
— — — — — włoska zielona - - - - -	—	11
— — — — — żółta - - - - -	—	11
— — — — — głowiasta, wcale czerwona - - - - -	—	12
Brukiew biała (Obankohlrabi) - - - - -	—	8
— — — — — żółta (Unterkohlrabi) - - - - -	—	6
Salata nayrańsza, angielska, głowiasta - - - - -	—	18
— — — — — wielka, głowiasta żółta - - - - -	—	15
— — — — — pstra, głowiasta - - - - -	—	15
— — — — — zimowa, Endywia - - - - -	—	12
Pietruszka cukrowa - - - - -	—	6
Cykorja - - - - - dwa łoty - - - - -	—	18
Buraki prawdziwe czerwone do ćwikły - - - - -	—	12
Rzepa biała, ranna, okrągła, maiowa - - - - -	—	12
— — — — — jesienna, okrągła - - - - -	—	12
— — — — — mała cukrowa - - - - -	—	15
Salery wielkie, lipskie, kłębiaste jeden łót - - - - -	—	12
Rzodkiewka okrągła, miesięczna, czerwona - - - - -	—	6
— — — — — biała - - - - -	—	6
— — — — — różna 2 łoty - - - - -	—	12
— — — — — długa miesięczna różna 1 łót - - - - -	—	6
Rzodkiew zimowa - - - - -	—	6
Cébula hiszpańska biała - - - - -	—	18
— — — — — czerwona - - - - -	—	18
— — — — — żółta - - - - -	—	18
Pory zimowe - - - - -	—	18
Ogórki ranne białe hollenderskie - - - - -	—	24
— — — — — długie, białe, angielskie - - - - -	—	24
— — — — — ranne zielone hollenderskie - - - - -	—	18
— — — — — zielone angielskie - - - - -	—	18
Jarmusz nizki - - - - -	—	6

K W I A T Y.

Lak (czyli fiołki) złoty, bardzo ciemny paczek	—	18
Lewkonja zimowa, wszystkie kolory pomieszane	—	18
— — — — — letnia ditto ditto	—	18
— — — — — letnia w 20 gatunkach podług Preys Kurantu N. 1 do 20, za 20 paczków	3	—
— — — — — ditto 10 — —	1	50
Malwa dubeltowa w 32 kolorach za 32 paczki	2	40
Georgina w 20 kolorach N. 264 à 283 za 20 paczków	2	40
Letnie kwiaty N. 56 do 206 za 25 pacz.	1	50
— — — — — — — — — — — 50 pacz.	3	—
— — — — — — — — — — — 100 pacz.	6	—
Krzewy ciągle kwitnące podług Preys Kurantu N. 207 do 264 i od 284 do 336 za 50 paczków	4	20
Exotyczne, czyli Treybhauzowe rośliny z Preys Kurantu N. 337 do 449 za 25 paczków	4	20
Specjes, czyli suszone ingrediencye do zaprawy wiadra wódki na jerafeicza, za paczek	2	75

3. W ogrodzie P. Strumilty w Wilnie za Rudnicką bramą, znajdujących się w każdym czasie do przedania, podług osobnego katalogu (Preis Courant), różne rośliny ogrodowe, oranżeryjne, i treybhauzowe — Kwitnące lewkonie, pełne fiatki (laki), rezedy, goździki hollenderskie pełne w 30 odmianach i kolorach, róże miesięczne i centyfolie, w różnych gatunkach — W wazonach: kwiaty cebulkowe, jako to: hyacynty w różnych kolorach, narcyzy, amarylisy, tulipany etc. — W wazonach: maliny amerykańskie żółte i czerwone z wielkimi jagodami, truskawki miesięczne zawsze owoc dające — Nasiona wszelkich kwiatów zagranicznych (exotycznych) już aklimatowanych, letnich, długotrwałych, oranżeryjowych i treybhauzowych, paczek kop. 6 — cały zbiór nasion wszelkich rodzajów i gatunków, paczkow 50 rubli 3 — Nasiona Georginów w różnych kolorach, paczek kop. 10 — Nasiona ogrodowe czyli warzywne: jako to: salaty cukrowej ranney, i czerwonej głowiastej, paczek kop. 15 — Brukiew żółta amerykańska, galarepa biała wiedeńska, salery, pory, pietruszka, fasole etc. etc. — Kalafiory angielskie, nasiona doświadczone i pewne, tót kop. 45 — Ogórki białe hollenderskie, zielone angielskie, melony i kawony w różnych gatunkach, paczek kop. 15 — Potrzebujący, w każdym czasie będą usłużeni, przez ogrodnika tam mieszkającego, albo przez pocztę pod adresem Felixa Tarnowskiego w ogrodzie Strumilty, dołączając za przestanie.

3. Komitet Powiatu Upitskiego ogłasza n-1 nieyszém: iż na dostarczenie do miasta Poniewieża dREW, świec i słomy dla wojska, będzie odbywać się licytacya w dniach: 20, 22 i 25 mca marca, a przetarg i termin ostatni dnia 24 tegoż miesiąca ttrazniejszego 1820 roku; a zatem życzący podjąć się takowej dostawy, zechcą przybyć na terminy naznaczone do miasta sądowego Poniewieża. Dnia 24 februaryi 1820 roku. Marszałek powiatu Upitsk. i kawaler Szymon Zawisza.

3. Dom trzypiętrowy PP. Szulcow położony na rogu Niemieckiej ulicy, a bokiem jednym wychodzący na ulicę Dominikańską, wypuszcza się cały ze wszystkimi pokojami, sklepami, stałniami w arędę roczną lub trzyletnią od dnia 23 apryla roku idącego 1820, życzący go wziąć w dzierżawę, udadzą się do Pani Szulcowej w tymże domu mieszkającej. S. Malewski Opiekun.

3 Pani Latour ma honor uwiadomić szanowną publiczność, iż teatr jey Widokow świata bardzo już krótko zabawi wtuteyszém mieście a potémuda się do Moskwy; cena wycścia, niżo na jest do dwóch złotych od osób, a jednego złoto go od dzieci; codzien zaś nowe widoki ukazywane będą.